

CHWILA

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostawy do domu.

OGŁOSZENIA według umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Poseł żydowskijskiej dzielnicy.

Mija przeszło 7 lat od czasu, gdy po ciężkiej walce z syonistycznym konkandydatem uzyskał p. Dr. Herman Diamand w trzeciej dzielnicy miasta Lwowa po raz drugi mandat poselski do austriackiej Izby posłów. Od chwili tej nie jedna zasła, zmiana w życiu narodów; runęła Austria, padł cesar, rozgromiony został militarizm pruski, a ujarzmionym dotąd ludom światła poczyna jutrzennka swobody.

Zniknął z widowni parlament austriacki, który choć na szerokich oparciu podstawach, nie zdołał się nigdy wznieść na taki poziom, aby ludom w nim reprezentowanym, dać prawa im należne. Ale pozostali jeszcze posłowie, którzy z mocy przynależności do nieistniejącego parlamentu nieistniejącej Austrii roszczą sobie ciągle pretensje do reprezentowania wyborców tych okręgów, które ich w swoim czasie wystąpiły do Izby na Francensingu, a w rzędzie tych znajduje się p. Dr. Herman Diamand.

Nie zajmowalibyśmy się dziś jego osobą, mając na uwadze inne może stokroć ważniejsze sprawy, gdyby nie okoliczność, że za kilka dni zebrać się ma konstytuanta polska, a udział w niej wziąć zamierza Dr. Diamand jako reprezentant Żydów lwowskich.

Fakt ten na pozór drugorzędny ma dla Żydów lwowskich zasadnicze znaczenie. Żydzi wschodnio-galicyscy w ogóle a Żydzi lwowscy w szczególności proklamowali w toczącym się obecnie orężnym sporze polsko-ukraińskim swą neutralność i od tej neutralności w niczem odstąpić nie zamierzają. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia prawnoprawnej przynależności Galicji wschodniej muszą się więc Żydzi usunąć od wszelkich akcyj, mogących w jakikolwiek sposób tę kwestję przesądzić. Z tego założenia wychodząc rzekli się Żydzi lwowscy dobrowolnie udziału w ostatnich wyborach lwowskich, w myśl tej samej zasady nie wolno żadnemu posłowi żydowskiemu z wschodniej Galicji a więc ani p. Diamandowi, ani też pp. Löwentsteinowi, Rauchowi, Gallowi i Sternowi wejść do konstytuanta polskiej. Jeśli p. Dr. Diamand nie chce mieć dotąd wiadomości o tych objawach decydującej woli ogółu ludności żydowskiej wytrwania przy neutralności, znaleźć mogą wyborcy jego należyty sposób odpowiedniego uwiadomienia go o tem.

Na szerokim demokratycznym podkładzie oparty był program wyborczy p. Diamanda. Nie było hasła wojnościowego, nie było myśli demokratycznej, których zrealizowania w imię szczytnych zasad postępu nie byłoby był przyrzekł. Zobowiązał się uroczyście stać na straży interesów żydowskich naszego miasta, święcie przyrzekł bronić życia proletariatu żydowskiego. Od czasu tego minęło lat 7.

„Przez cały ten okres czasu” — pisze komitet Z. P. S. D. we Lwowie w liście oświadczającym do p. Diamanda — „wzywajemy go do złożenia mandatu, stał p. Diamand zdala od robotników żydowskich — obcy im — nawet wrogi!”

„Nie dotrzymał swego uroczyste danego żydowskiej klasie robotniczej ściśle socjalistycznego zobowiązania ochrony życia żydowskiego proletariatu!”

„On demokracja, on socjalny demokracja, nie uważał za swój obowiązek zebrać się choćby raz w tych burzliwych, przełomowych czasach z wyborcami III dzielnicy w Lwowa, z robotnikami żydowskimi, którzy do rąk jego mandat poselski złożyli!”

Żywność dla Lwowa już w Gdańsku.

Komisyja Rządząca otrzymała dzisiaj przed południem następującą depeszę Ministra pracy: Sekcyja o feli społecznej Ministerstwa pracy przeznacza z daru Ameryki trzy pociągi po 4 wagonów żywności dla Galicji i Śląska, z go najmniej jeden cały pociąg dla Lwowa. Transport przybył już do Gdańska.

Spolszczenie niemieckiego gimnazjum.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów przyjęto między innymi projekt dekretu o zmianie niemieckiego języka urzędowego w drugim gimnazjum na język polski.

W sprawie ligi narodów.

Paryż. (PAT.) W gmachu municypium odbyło się w środę wieczorem drugie zebranie Komisji Ligi narodów pod przewodnictwem prezydenta Wilsona. Do uczestników posiedzenia poprzedniego przyłączyli się delegaci Rumunii, Polski, Czech i Grecji. Delegaci poruszyli na posiedzeniu szereg spraw, kierując się podstawową zasadą, że należy uczynić wszystko, co się da, aby wykluczyć w przyszłości wojnę i dać do rozwiązania zajęć w sposób pokojowy. Wobec zgody zapatrywać osiągnięto rezultat w ele przedziej, niż się można było tego spodziewać. Osobistości uczestniczące w zebraniu dochodząc się nie tały zupełnie swego zadowolenia, Bourgeois oświadczył: „Pracujemy w duchu zjednoczenia, tak, że nie można osiągnąć innych rezultatów, jak tylko najlepsze”.

Uwolnienie Andrzeja Niemojewskiego.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi: W nocy z 5 na 6. bm. zwolniono z więzienia redaktora „Myśli niepodległej” p. Andrzeja Niemojewskiego, którego równocześnie zawieszono, że „Myśl niepodległa” zawieszona zostaje na czas trwania stanu wyjątkowego.

Prof. dr. Chłamtacz komisarzem rządowym.

Komisyja rządowa przychyliła się do propozycji dotychczasowego Komisarza rządowego miasta Lwowa, dr. Władysława Stęśłowicza o zwolnienie z zajmowanego stanowiska i poruczyła sprawowanie tego urzędu prof. dr. Marcelem Chłamtaczowi z do czasu dokończenia wyboru

nowego Prezydium miasta, przez radę miejską. Prof. dr. Chłamtacz objął już urządowanie dr. Sęłowiczu, który wyjechał wczoraj do Warszawy.

Ameryka uznaje niezawisłość Ukrainy.

Wczorajszy „Wpered” dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że Ameryka uznała niezawisłość ukraińskiej Narodowej Republiki i jej oficjalny rząd.

„Uderzyli pogromy i toczyła się ta kontrrewolucyjna fala pogromowa przeciw Żydom niszcząc i mordując przedewszystkiem robotnika żydowskiego, a on socjalista milczał!”

„On socjalista nie zdobył się na nastawienie głosu protestu!”

Ciężkie, żaśne drużące potępienie socjalisty ze strony własnych towarzyszy.

Pisma polskie przynoszą o czasie do czasu nazwisko p. Diamanda łącząc je z działalnością jego w sprawach centrali monopolu spirytusowego i t. p. W ostatnich czasach dowiedzieliśmy się, że p. Diamand z rozwiązaniem p. K. L. przeszedł do K. R. i objął w nim tekę górnictwa. Nie można mieć nic przeciw temu, by p. Diamand używał swą wiedzę i zdolności dla tych spraw ogółu ludności interesujących. Ale żądać musimy, by poseł żydowski, ludność żydowską reprezentujący i z jej łona wybrany, spraw tej ludności nie zaniedbywał.

Nie słyszeliśmy dotąd ani o jednym zgromadzeniu sprawozdawczym p. p. sła, nie wiemy o żadnej akcji wszczętej przez niego dla ludności żydowskiej, protokoły stenograficzne austriackiej Izby poselskiej nie zawierają ani jednego słowa wypowiedzianego przez p. Diamanda w sprawie i obronie żydostwa.

Dziś po nieszczęsnych wypadkach listopadowych ma p. Dr. Diamand wejść do Sejmu i tam reprezentować tę niezłomną, krwią żydowską zbroczoną, dzielnicę

I ma to uczynić człowiek, który nie zna nawet słowa pociechy dla swoich bezdomnych biednych wyborców, który nie szukał nawet śmieszności, by zetknąć się z nimi i dowiedzieć od nich o bezwzględnej prawdzie, o ich bólu i potrzebach.

W czasie gdy dzielnica żydowska jest się dymita; kiedy ludność żydowska tej dzielnicy a nawet całego Lwowa zniszczenia musiała być niami i mieszkańcami tymi, rozmaitego rodzaju udreki; gdy zachodziła nieodzowna potrzeba, wybrany przez nią poseł domagał się od w pomocy dla tej nieszczęśliwej ludności i zażądał dla zapobieżenia dalszym nadużyciom, w ciężkiej chwili, kiedy sama dobra wola po nawet bez osiągniętych rezultatów, kiedy się jego obecność była by już może podniosła duchu te dręczące rzesze ludu żydowskiego brakto p. Diamanda.

Ogół ludności żydowskiej miasta Lwowa oczekuje więc złożenia mandatu ze strony Diamanda.

Dla posła „robotniczego”, socjalistycznego, któremu brakło odwagi do podniesienia protestu, wobec tak strasliwej tragedii, jaka tknęła bezpośrednio jego okręg wyborczy, żydowski nie może mieć zaufania.

Na wszelki wypadek, ludność żydowska rozczysty zakłada protest przeciw temu, by Diamand jako jej reprezentant śmiało przekroczył progi polskiej konstytuanta.